

dr hab. Andrzej Zieliński, prof. UJ
Instytut Filologii Romańskiej
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja pracy doktorskiej mgra Manuela Péreza Machado pt. *Sintaxis y semántica de los enunciados con predicado nominal. Un estudio contrastivo español-polaco* napisanej pod kierunkiem dr hab. Adrianny Seniów, prof. US oraz dr Moniki Lisowskiej (promotor pomocniczy)

Głównym celem dysertacji, napisanej po hiszpańsku (363 stron), jest analiza porównawcza orzeczeń imiennych z podmiotem ożywionym w języku hiszpańskim i języku polskim. Badania zostają zawężone do podstawowych konstrukcji łącznikowych: dla języka polskiego *być/bywać*, a dla hiszpańskiego *ser* i *estar*.

Temat, jak ukazuje Doktorant we wstępie pracy, nie został wybrany przypadkowo. Wynika z wieloletnich obserwacji p. Péreza Machado jako nauczyciela języka hiszpańskiego, na temat przyczyn popełnianych błędów przez polskich uczniów przy nauczaniu hiszpańskich czasowników *ser* i *estar*. Widać to wyraźnie we własnych przykładach w całej pracy, które trafnie ukazują analizowany problem.

Metodologia pracy jest eklektyczna w pozytywnym sensie tego słowa: oprócz składni formalnej i semantyki kompozycyjnej zawiera wszechobecne elementy językoznawstwa kognitywnego, pragmatyki, analizy dyskursu, a także wątki filozoficzne, właściwe fenomenologii. Świadczy to wymownie nie tylko o dojrzałości naukowej, ale i o szerokich zainteresowaniach naukowych Autora, wykraczających daleko poza dyscyplinę językoznawstwo.

Praca składa się ze wstępu (str. 9–16), w którym Autor określa zakres i cel badań, oraz z czterech głównych rozdziałów, w których teoria przeplata się z własnymi przykładami z języka hiszpańskiego i polskiego, które ilustrują analizowany problem.

Dysertację wieńczą wnioski (str. 335–352), bogata wielojęzyczna bibliografia, oraz streszczenia w języku polskim i angielskim.

W rozdziale pierwszym (str. 17-38) Doktorant przedstawia podstawowe narzędzia i aparat metodologiczny, a także z perspektywy semantycznej i syntaktycznej ukazuje podstawowe schematy i główne klasyfikacje i typy orzeczeń imiennych, jakie występują w języku polskim i hiszpańskim.

W kolejnym rozdziale (str. 39-102), Autor rozszerza spectrum studium na orzeczenia złożone (hiszp. *predicados complejos*), ukazując pewną – moim zdaniem mylną (*vid. infra*) – korelację pomiędzy hiszpańskimi czasownikami atrybutywnymi a czasownikami posiłkowymi, które wraz z formą nieosobową czasownika tworzą opisowe konstrukcje czasownikowe (peryfrazy czasownikowe hiszp. *perífrasis verbales*), nieobecne w języku polskim. W oparciu m.in. o hipotezę o tranzytywności Hoppera i Thompson (1980), p. Manuel Pérez Machado tworzy propozycję hipotezy *continuum* hiszpańskiego orzeczenia złożonego, którego kierunek byłby zgodny z wektorem procesu pragmatyzacji, a nie gramatyzacji. W konsekwencji do omawianej złożonej kategorii hiszpańskiego orzeczenia złożonego, według Autora można przypisać zarówno czasowniki posiłkowe, czasowniki pseudołącznikowe (hiszp. *verbos pseudocopulativos*), a także właściwa kopula, która stanowi główne dociekania naukowe Doktoranta.

Rozdział trzeci (str. 103–266) poświęcony jest cechom semantycznym i składniowym orzeczeń imiennych, przede wszystkim w języku hiszpańskim i w zdecydowanie mniejszym stopniu w języku polskim. Ukazano poprawnie korelacje tychże konstrukcji z innymi temporalnymi schematami, a także zostały poddane analizie ich właściwości aspektualne.

Najciekawszy i bez wątpienia najbardziej innowacyjny element tego rozdziału stanowi udana próba ukazania, jak kontekst ewidencjalny wpływa na rozróżnienie hiszpańskich czasowników łącznikowych *ser* (*María es una mujer guapa* 'Maria jest piękną kobietą') / *estar* (*Mira, qué guapa está hoy María* 'zobacz, jak dzisiaj pięknie wygląda Maria'). Wydaje się zatem, że kontekst wizualny jest niezwykle ważkim czynnikiem, który wpływa na wybór hiszpańskiego czasownika *estar*. Wątek ten zostaje szczegółowo opisany w kolejnym, ostatnim, czwartym rozdziale (str. 267-334), w którym Autor przedstawia szczegółowo, w jakich kontekstach językowych, sytuacyjnych i

dyskursywnych ma miejsce lektura ewidencjalna czasownika *estar* na podstawie inferencji wizualnej, a także i doświadczalnej przez nadawcę (*tu bizcocho está riquísimo* 'twoje ciasto [które teraz jem] jest rewelacyjne').

Ponadto w ostatnim rozdziale, p. Manuel Pérez Machado nie zapomina również o różnicach obecnych w użyciu *ser/estar* w języku hiszpańskim z Półwyspu Iberyjskiego i z Ameryki Łacińskiej. Jako czytelnik zainteresowany poruszaną w dysertacji doktorskiej tematyką, zastanawia mnie, czy ukazane przez Doktoranta językowe innowacje użycia *estar* w j. hiszpańskim z Ameryki Południowej (*cuando estaba joven, solía nevar más a menudo* 'kiedy byłem młody, częściej padał śnieg') można uznać również za ewidencjalne. Moja refleksja nie ma charakteru zarzutu, lecz ma na celu zachęcić Autora do dalszych badań nad tym zjawiskiem językowym.

Całość pracy zakończona jest wnioskami (str. 335-352), które nawiązują do założeń i celów postawionych we wstępie pracy.

Na pochwałę zasługuje bogata, wielojęzyczna bibliografia, na którą składa się aż 203 pozycji. W całej pracy Doktorant nie boi się bronić swojego zdania, wchodząc bardzo często w dyskusję naukową. Świadczy to raz jeszcze o dojrzałości naukowej p. Manuela Péreza Machado.

Pomimo że praca doktorska napisana jest piękną, wręcz poetycką hiszpańszczyzną, warstwa językowa – porównywalna, w moim odczuciu, do stylu literackiego Blasco Ibáñeza – nie jest w stanie ukryć wielu błędów, potknięć i niedociągnięć na poziomie merytorycznym i strukturalnym.

Po pierwsze, pracę charakteryzuje swoisty chaos strukturalny. Poruszane zagadnienia w danym rozdziale często są nagle przerywane, aby powrócić do nich jak fala morska w kolejnej części pracy.

Po drugie, jako czytelnik żywo zainteresowany poruszaną tematyką mam nieodparte wrażenie, że element kontrastywny został potraktowany dość "po macoszemu". Tym samym, właściwa analiza porównawcza, zasugerowana *de facto* w tytule pracy, opiera się wyłącznie na płaszczyźnie traduktologicznej, która podlega subiektywnej interpretacji. Studium polskiego orzeczenia imiennego stanowi mało widoczny element i skupia się głównie na syntaktyczno-semantycznej analizie dwóch konstrukcji <być + rzeczownik/przymiotnik> (*Kasia jest studentką, Kasia jest miłą*) i

<rzeczownik *to* + rzeczownik (+ przymiotnik)> (*Kasia to (miła) studentka*), nie wchodząc w meandry ich użycia. W szczególności brakuje mi odpowiedzi na pytanie, dlaczego i kiedy polski orzecznik rzeczownikowy może być albo w narzędniku (*jestem nauczycielem akademickim* vs **jestem nauczyciel akademicki*) albo w mianowniku (*jestem Andrzej Zieliński* vs **jestem Andrzejem Zielińskim*). Warto byłoby się zastanowić, czy analizowana rekatoryzacja orzecznika dla języka hiszpańskiego (przymiotnik > rzeczownik *Pedro es muy andaluz*, *Pedro es un andaluz* 'Pedro jest Andaluzczykiem') może mieć miejsce w języku polskim na płaszczyźnie fleksyjnej.

Po trzecie, w całej pracy dominują stwierdzenia apriorystyczne, które połączone z licznymi dygresjami wnoszącymi niewiele do głównego naukowego dyskursu Doktoranta, utrudniają rozumienie głównego przekazu treści. I tak, np. w rozdziale pierwszym (str. 25-26), Autor wprowadza termin czasownika pseudołącznikowego (hiszp. *verbo pseudocopulativo*), bez szczegółowej analizy. Nie jest jasne dla czytelnika nie tylko, jakie to są czasowniki, ale i jakie cechy semantyczne i morfosyntaktyczne posiada ta grupa, skoro dla Doktoranta jest usytuowana (str. 91) pomiędzy prawdziwymi łącznikami i opisowymi konstrukcjami czasownikowymi (peryfrazy czasownikowe).

Podobna uwaga dotyczy m.in. samego procesu pragmatyzacji (np. na str. 67-80) (używane w pracy zamienne terminy *pragmatización* albo *pragmaticalización*), który Autor definiuje za Cuenca i Hilferty (1999:159) jako rodzaj gramatyzacji bez obowiązkowej desemantyzacji. Wprawdzie na podstawie mojego doświadczenia naukowego trudno jest mi się zgodzić ze stwierdzeniem Doktoranta (str. 341: "mi tesis es que todos los auxiliares están pragmatizados o instrumentalizados: las nociones de horizontalidad del *ser* ('estar sentado') y de verticalidad del verbo *estar* ('estar de pie') que se vinculan con la estabilidad y la precariedad fenoménicas respectivamente [...] son esenciales a la construcción de los predicados complejos"), jako czytelnik byłbym w stanie akceptować przytoczoną tezę p. Péreza Machado, gdyby wyszła poza czysto aksjomatyczne stwierdzenie i byłaby oparta na ewolucji diachronicznej tychże czasowników. Ta jednakże ukazuje, że proces desemantyzacji ma miejsce (*vid.* Birte Stengaard, *Vida y Muerte de un campo semántico. Un estudio de la evolución semántica de los verbos latinos "stare", "sedere" e "iacere" del latín al romance del s. XIII*, 1991, Berlin: De Gruyter). Poza tym, można dostrzec w tejże tezie merytoryczny błąd, ponieważ hiszpański etymon czasownika *ser* 'być' ma naturę supletywną: formy bezokolicznika, czasu przyszłego, a także *condicional* wywodzą się z formy SEDERE, na

którą powołuje się Doktorant, zaś pozostałe formy czasownika wywodzą się bezdyskusyjnie z łacińskiego czasownika ESSE (*sum* > *soy*, *sotis* > *sois*, *erat* > *era* itp.) (Corominas i Pascual 1980/1991: s. v. *ser*). Z etymologicznego punktu widzenia zatem trudno połączyć cechę "stabilności fenomenologicznej", właściwej orzeczeniu imiennemu z łącznikiem *ser* (*es polaco* 'jest Polakiem', *es un actor* 'jest aktorem', itp.).

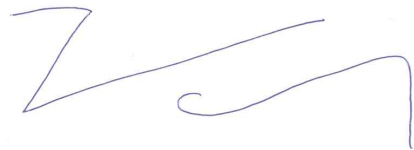
Po czwarte, uważam za błąd merytoryczny porównanie orzeczenia imiennego do opisowych konstrukcji czasownikowych, nieobecnych w języku polskim. M.in. na str. 337, Autor stwierdza, że "es lícito preguntarse si *fumando* no debería ejercer la función de atributo en *Juan sigue fumando como un carretero*, dado que el gerundio atribuye al sujeto la cualidad de fumador y, en consonancia, también cabría preguntarse si *sigue* no sería un verbo copulativo, a nada que reparemos en que su función de enlace prevalece sobre su aportación semántica al predicado". Opisowe konstrukcje czasownikowe (peryfrazy czasownikowe), właściwe językom romańskim, to *grosso modo* semantyczno-syntaktyczne zespolenie dwóch czasowników (połączonych lub nie jakimś dodatkowym elementem łączącym atonicznym), które tworzą wspólnie jeden ośrodek grupy czasownikowej i posiadają wspólne znaczenie (modalne, aspektualne czy temporalne). Oznacza to, że żaden element nie może zostać ani pominięty dyskursywnie (**Juan está cantando y María está también*) ani zastąpiony innym elementem pronominalnym (**Juan está cantando y María lo está también*). I tym samym, już na płaszczyźnie syntaktycznej opisowe konstrukcje czasownikowe różnią się zdecydowanie od hiszpańskich orzeczeń imiennych, bo – jak sam Autor ukazuje w pierwszym rozdziale (str. 25-26) – hiszpański orzecznik może być łatwo zastąpiony zaimkiem nijakim (*Juan está cansado y Pedro y María también lo están; Johannes es alemán y Petra también lo es*). Błędne jest zatem cytowane wyżej założenie, jakoby nieosobowa forma czasownikowa gerundium *fumando* w konstrukcji peryfrastycznej *seguir fumando* posiadała funkcję orzecznika, bo stanowi niepodzielny element dwuczłonowego orzeczenia o unitarnym charakterze.

Rozumiem jednak, że próba połączenia tych dwóch oddzielnych konstrukcji wynika z faktu, że wiele hiszpańskich czasowników ruchu (np. *venir*, *andar*, *seguir*) wykształciło z pierwotnego znaczenia leksykalnego zarówno opisowe konstrukcje czasownikowe, w których pełnią rolę czasownika posiłkowego (*vengo estudiando*, *anda diciendo tonterías*, *sigan leyendo*), jak i konstrukcje pseudołącznikowe z funkcją łącznika (*anda enamorado*, *viene atontado*, *sigue enfermo*). Konstrukcje te, pomimo zdecydowanych różnic syntaktycznych, posiadają jednak wspólny mianownik

semantyczny, który wywodzi się ze znaczenia leksykalnego formy wyjściowej. Potwierdza to tym samym założenie Bybee, Perkinsa i Pagliuki (1994: 15-19, 34), że zachowanie pierwotnego znaczenia w pierwszej fazie gramatyzacji stanowi ważki mechanizm w zachodzących zmianach semantycznych.

Nie mam zastrzeżeń do formalnej strony pracy.

Wymienione uwagi i sugestie nie umniejszają jednak wartości pracy, która **spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim** zgodnie z obowiązującymi przepisami (ustawa z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.). W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie mgra Manuela Péreza Machado do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Kraków, 25/01/2021

Andrzej Zieliński